

# Place zabaw pod lupą

Data publikacji: 6.05.2012 17:30

Sprawdzają stan techniczny urządzeń, czystość piasku i porządek, a wszystko po to by nic nie zakłócało dziecięcej zabawy i by chwile spędzone na placu zabaw były bezpieczne. Mowa oczywiście o kontrolach, prowadzonych przez straż miejską, które rozpoczęły się w wielu miastach.

□

**Jeśli mamy jakieś zastrzeżenia do miejsca w którym bawi się nasze dziecko - zgłośmy to. Czasami wystarczy jeden telefon, żeby uniknąć tragedii. Miejsca w których znajdują się urządzenia niebezpieczne dla życia i zdrowia bawiących się dzieci możemy zgłaszać pod bezpłatnym numerem telefonu 986.**

Ważne jest, aby sprzęt z którego korzystają najmłodszy mieszkańcy miasta był sprawny i bezpieczny. Wzorem ubiegłych lat strażnicy miejscy (końcem kwietnia) rozpoczęli kontrole placów zabaw, znajdujących się w miejscach publicznych na terenie Cieszyna. Akcja ma na celu sprawdzenie stanu wszystkich urządzeń służących do zabawy, ławek i elementów zabezpieczających. Pod lupę wzięta została również czystość piaskownic, a także porządek na placach i w ich otoczeniu. Wszelakiego rodzaju usterki czy nieprawidłowości związane ze stanem technicznym placów zabaw kierowane są do osób odpowiedzialnych za właściwe utrzymanie tych obiektów.

**- Dużo czasu spędzam w wnuczka na placu zabaw i muszę przyznać, że każdego roku ich stan się polepsza**  
- przyznaje Krystyna Kaluża z Cieszyna, babcia 6-letniej Paulinki - **choć urządzenia są coraz bardziej nowoczesne i zachęcają do zabawy niepokoi mnie coś innego - towarzystwo, które każdego wieczoru zbiera się w pobliżu placu zabaw. Niestety skutkuje to szkłem z butelek po piwie, które następnego dnia znajdujemy w piaskownicy...**

Dlatego też kontrole placów zabaw odbywają się nie tylko podczas dziecięcych zabaw, ale również w godzinach wieczornych, gdy miejsca zabaw zmieniają się w miejsca „zakrapianych” spotkań. Straż Miejska apeluje do mieszkańców, by zgłaszać zauważone nieprawidłowości na bezpłatny numer 986. Zadbajmy również o to, by osiedlowe piaskownice, w których uwielbiają się bawić dzieci naszych sąsiadów nie stały się osiedlowymi toaletami naszych czworonożnych pupili.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk